

Meldunek Aleksandra Kunickiego „Rayskiego” w sprawie rozbicia oddziału „Kosa-30”

Prezentowany dokument dotyczy jednej z nierozwikłanych tajemnic Polskiego Państwa Podziemnego – rozbicia oddziału „Kosa-30”, podlegającego dowódcy Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej, a powołanego 1 marca 1943 r. do uderzeń w niemiecki aparat represji i obiekty wojskowe na terenie kraju oraz poza jego granicami. To dziełem żołnierzy „Kosy” był przeprowadzony 20 kwietnia 1943 r. w Krakowie zamach na sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa w rządzie Generalnego Gubernatorstwa generała SS Friedricha Wilhelma Krügera.

Do wsypy doszło w kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży 5 czerwca 1943 r. podczas ślubu por. Mieczysława Uniejewskiego „Marynarza” z siostrą jego podkomendnego Antoniego Suchanka „Andrzejka”. Na uroczystości zgromadziło się blisko sto osób. Byli wśród nich licznie obecni, łamiąc zasady ścisłej konspiracji, żołnierze „Kosy”, towarzysze broni pana młodego, nawet poszukiwani usilnie przez niemieckie służby uczestnicy akcji na Krügera, który jakimś cudem zamach przeżył. Aresztowanych w kościele przewieziono na Pawiak, część zwolniono, pozostawiając w więzieniu 56 osób – w tym wszystkich zatrzymanych żołnierzy „Kosy”, którzy zostaną w kolejnych miesiącach zamordowani lub odbiorą tam sobie życie.

12 sierpnia sześciu żołnierzy „Kosy”, tworzący w zespole bojowym osobną grupę, wzięło udział w akcji ekspropriacyjnej „Góral”; znajdowali się wśród nich Antoni Suchanek „Andrzejek” i Stefan Smarzyński „Balon”, którzy feralnego dnia w kościele św. Aleksandra tylko zbiegiem okoliczności uniknęli aresztowania.

W gronie żołnierzy, którzy nie pojawili się na ślubie, byli m.in. szef wywiadu „Kosy” Aleksander Kunicki „Rayski”, jego łączniczka Irena Klimesz „Bogna”, szef sztabu Mieczysław Kudelski „Wiktor” oraz Stanisław Gustaw Jaster „Hel”. Z tej czwórki wojnę przeżyją „Bogna” i „Rayski”. Oboje przejdą do nowo utworzonego po likwidacji „Kosy” oddziału „Agat”, w którym Aleksander Kunicki obejmie stanowisko szefa wywiadu dywersyjnego, przygotowując najsłynniejsze akcje słynnego batalionu „Parasol” z zamachem na Franza Kutscherę na czele.

„Wiktora” i „Hela” agenci Gestapo aresztowali 12 lipca 1943 r. na ul. Nowogrodzkiej. O Kudelskim wiadomo było, że podzielił los zamordowanych towarzyszy broni aresztowanych 5 czerwca na pl. Trzech Krzyży.

O to, co stało się ze Stanisławem Jasterem „Helem”, rozgorzał jeden z najgorętszych sporów dotyczących polskiej konspiracji w czasie II wojny światowej.

Prawdopodobnie pierwszą spisaną, lecz nieopublikowaną relację o wydarzeniach, które doprowadziły do rozbicia „Kosy”, złożyła w 1946 r. Irena Klimesz. Oświadczyła jednoznacznie, że za śmierć żołnierzy odpowiada zawiedziona w uczuciach kobieta porzucona przez Mieczysława Uniejewskiego „Marynarza”: „Dzień ślubu »Marynarza« w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży. Prawie wszyscy młodzi byli na ślubie obecni. Kościół otacza Gestapo i wszystkich obecnych aresztuje. Na podwórzu Pawiaka jakaś kobieta wskazuje pojedyncze osoby, eliminując naszych ludzi z grupy osób przygodnie w kościele się znajdujących. Była to zemsta kobiety porzuconej przez »Marynarza«. Nie została ujęta i nie była ukarana. Nikt z aresztowanych nie wrócił. »Kosa« rozbita”. I dalej: „Pod naciskiem jednak »Wiktora« jeszcze montujemy, pracujemy, ratujemy »Kosę«, aż dnia jednego parę minut po rozejściu się mym z Helem przy ul. Nowogrodzkiej, gdzie umówiłam jego spotkanie z »Wiktorem«, na którym »Hel« miał omówić konieczność swego wyjazdu z Warszawy ze względu na rozpoznanie go (charakterystyczny typ olbrzyma nie do przemaskowania). Na tym właśnie spotkaniu zostają oni obaj aresztowani przez Gestapo. Obydwoh szybko wykończono”¹.

Zbieżna z tą jest późniejsza o dekadę, także niepublikowana, relacja Aleksandra Kunickiego „Rayskiego” sporządzona zapewne w związku z pracami nad tzw. „Kroniką »Parasola«”. Opisując swoją drogę do nowego oddziału, szef jego wywiadu napisał: „Na skutek likwidacji »Kosy« z powodu wsypy (jeden z bojowców »Kosy«, porucznik marynarki »Marynarz«, porzucił kobietę, rzekomo pierwszą narzeczoną, która znając przeważnie większą część bojowców »Kosy«, doniosła z zemsty o tej grupie dywersyjnej do Gestapo, podając równocześnie, że na ślubie »Marynarza« w kościele na pl. Trzech Krzyży będzie bardzo dużo bojowców z »Kosy») – porucznik »Rayski« został przydzielony przez pułkownika »Nila« do »Parasola«”².

Po raz pierwszy informację dowodzącą, że akcja Gestapo w kościele św. Aleksandra wynikała z działania konfidenta, opublikował Leon Wanat – przez wiele okupacyjnych lat więzień funkcyjny Pawiaka. W wydanej w 1958 r. i mającej później wiele wznowień książce *Za murami Pawiaka* podał, że delatorem był mężczyzna. Wprowadzony do pokoju przesłuchań, ukryty za

¹ Ośrodek Karta, Archiwum Parasola, Sprawozdanie łączniczki wywiadu dywersyjnego „Parasola”, mps, Warszawa, 1946 r.

² *Ibidem*, Aleksander Kunicki „Rayski”, „Wywiad dywersyjny Batalionu Szturmowego A.K. »Parasol«”, mps, 22 XII 1956 r.

framugą okna, wskazywał gestapowcom żołnierzy „Kosy”. Był „wzrostu średniego, szczupły, o śniadej cerze i ciemnych włosach”³.

W 1968 r. ukazała się wspomnieniowa książka Aleksandra Kunickiego „Rayskiego” *Cichy front*⁴. Wbrew treści podpisanej odręcznie wcześniejszej o 12 lat relacji autor w rozdziale „Zdrajca” zidentyfikował konfidenta odpowiedzialnego za wyspę z 5 czerwca 1943 r. jako żołnierza „Kosy” – Stanisława Jastera „Hela”. „Rayski” podawał rozliczne „dowody winy”, wśród nich przesadne zainteresowanie Jastera dowództwem macierzystego oddziału, jego nieobecność na ślubie mimo otrzymanego zaproszenia, rzekomo sfingowaną przez Niemców brawurową ucieczkę z obozu w Oświęcimiu, która miała być operacją uwiarygadniającą „Hela” w środowisku konspiratorów. Zorientowawszy się, że w zastawione sidła nie wpadł szef sztabu „Kosy”, zdrajca, według tej relacji Kunickiego, usilnie zabiegał o spotkanie z „Wiktorem”, w rzeczywistości wystawiając go Niemcom 12 lipca 1943 r. na ul. Nowogrodzkiej. Aresztowanie wtedy również „Hela” wynikało z planów Gestapo, które nie chciało dekonspirować cennego konfidenta. Po aresztowaniu Kudelskiego informacje pozyskane przez Kunickiego skierowały jego podejrzania w stronę „Hela”: „I to nie tylko o to, że wydał Niemcom »Wiktora«, ale także że mógł być sprawcą katastrofy w kościele”. „Rayskiemu” brakowało jednak „konkretnych dowodów zdrady”, lecz postanowił „dojść prawdy”. Niezbitego dowodu dostarczył w końcu sam zdrajca, który kilka dni po pozorowanym aresztowaniu „pojawił się na horyzoncie” i twierdził, że uciekł z auta przewożącego jego i Kudelskiego, odnosząc przy tym ranę postrzałową uda⁵. Opowieściom „Hela” nie dał wiary kontrwywiad i zdrajca „wyrokiem sądu Armii Krajowej został skazany na śmierć. Wyrok wykonano”. Tak, w wielkim skrócie, sprawę przedstawił Aleksander Kunicki w roku 1968 – 25 lat po dramatycznych wydarzeniach na pl. Trzech Krzyży i 12 lat po tym, gdy własnym podpisem poświadczył, że za wyspę „Kosy” odpowiada zawiedziona w swych uczuciach kobieta⁶.

Aleksander Kunicki nie odwołał się w książce do swojej relacji z 1956 r. i nie przytoczył żadnego dokumentu z czasów wojny, który dowodziłby zdrady „Hela”. Stworzył zupełnie nową narrację. W części poświęconej selekcji aresztowanych na dziedzińcu Pawiaka przywołał relację Leona Wanata, nie wyjaśniając czytelnikom, że podany przez byłego więźnia Pawiaka rysopis zdrajcy z całą pewnością nie pasuje do rosłego, dwumetrowego mężczyzny o tlenionych włosach, jakim był Stanisław Jaster. Wanat upierał się poza tym, że delator był jednym z

³ L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 75.

⁴ Korzystam z wydania drugiego: A. Kunicki, *Cichy front*, Warszawa 1969, s. 57–66.

⁵ *Ibidem*, s. 63.

⁶ *Ibidem*, s. 66.

aresztowanych, co też nie powstrzymało Kunickiego przed sformułowaniem zarzutu zdrady wobec tego, który, tak jak on sam, aresztowany 5 czerwca nie został.

Ciężar oskarżenia formułowanego przez szefa komórki wywiadowczej „Kosy” i „Parasola” był wielki. Publikacja *Cichego frontu* wywołała długą i zażartą dyskusję. Oskarżenia „Rayskiego” wsparł swoim autorytetem m.in. Adam Borys „Pług” – cichociemny, organizator i dowódca batalionu „Parasol”, który w czasie wyspy pełnił funkcję jednego z zastępców dowódcy oddziałów dyspozycyjnych Kedywu KG AK. W opublikowanym na łamach „Za i Przeciw” w 1972 r. wywiadzie przeprowadzonym przez Stefana Smarzyńskiego „Balona” Adam Borys zaświadczył, że na ówczesnych cotygodniowych odprawach u dowódcy Kedywu płk. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” „znaczoną część czasu poświęcaliśmy sprawom związanym z »wpadką« »Kosy« i następnie aresztowaniem »Wiktora« i »Hela«. „Na jednej z odpraw pułkownik »Nil« powiadomił nas o wszczęciu przeciwko »Helowi« śledztwa, a na następnej o aresztowaniu go przez służbę bezpieczeństwa Kedywu. Na kolejnej o przyznaniu się »Hela« do winy [...] oraz straceniu go z wyroku wojskowego sądu doraźnego”⁷.

W sporze, który elektryzował środowiska byłych więźniów Auschwitz, kombatantów i historyków, Stanisław Jaster miał nieprzejeźdźnych oskarżycieli i żarliwych obrońców. Rzetelnie i precyzyjnie przebieg i meritum tego sporu przedstawiła w swoich książkach Daria Czarnecka. Zainteresowany tematem czytelnik znajdzie w nich także obszerną bibliografię tematu⁸. Badania przeprowadzone przez autorkę przywiodły ją do wniosku, że Stanisława Jastera „Hela” Aleksander Kunicki oskarżył o zdradę bez niepodważalnych dowodów, w ten sposób zabijając go po raz drugi. Problem polegał na tym, że obrońcy „Hela” również nie przedstawili niezbitego dowodu jego niewinności. To się może zmienić.

Publikowany meldunek odnalazłem w Archiwum Akt Nowych w zespole „Armia Krajowa” pod sygnaturą 2/1326/0/1.10/VIII/19, k. 157–160. Raport, skierowany do szefa sztabu Kedywu KG AK Wacława Janaszka „Bolka”, napisał odręcznie Aleksander Kunicki „Rayski”. Jak wynika z pierwszego zdania, ówczesny szef wywiadu oddziału „Agat” realizował w ten sposób polecenie przedstawienia informacji o rozbiciu „Kosy”. Dokument jest opatrzony datą 21 sierpnia 1943 r. – powstał więc dwa i pół miesiąca po feralnym 5 czerwca i 40 dni po aresztowaniu „Wiktora” i „Hela”. A zatem, jeżeli zawierzyć świadectwu Adama Borysa,

⁷ Podaję za: H. Borys, M. Olczak, „Pług”. *Dowódca batalionu Armii Krajowej „Parasol”*, Warszawa 2020, s. 454.

⁸ D. Czarnecka, *Sprawa Stanisława Gustawa Jastera ps. „Hel” w historiografii. Kreacja obrazu zdrajcy i obrona*, Warszawa 2014; *eadem*, *Największa zagadka Polskiego Państwa Podziemnego. Stanisław Gustaw Jaster – człowiek, który zniknął*, Warszawa 2016.

meldunek „Rayskiego” został sporządzony już po tym, jak na odprawach płk „Nil” miał zawiadomić trzech wysokich oficerów Kedywu KG AK najpierw o wszczęciu śledztwa przeciwko „Helowi”, następnie o jego aresztowaniu, przyznaniu się do zdrady i wreszcie straceniu z wyroku sądu doraźnego, czyli samego płk. „Nila”. Jednak niemal całą treść dokumentu stanowi analiza, która kobieta mogła być delatorką dekonspirującą żołnierzy „Kosy” na dziedzińcu Pawiaka. Nie jest rozważana żadna inna ewentualność. „Rayski” zapowiada pozyskanie kolejnych informacji związanych z prywatnym życiem Mieczysława Uniejewskiego, co może wskazywać, że być może powstały kolejne raporty w tej sprawie. Zestawienie treści publikowanego meldunku z najwcześniejszymi powojennymi relacjami „Bogny” i „Rayskiego” musi jednak skłaniać do wniosku, że w dalszym ciągu śledztwa prowadzonego w Kedywie KG AK, jeżeli takie było kontynuowane, nie sformułowano wniosków innych niż te zawarte w publikowanym raporcie – zdrady dopuściła się niezidentyfikowana kobieta.

Tylko w ostatnim zdaniu raportu „Rayski” sucho odnotował aresztowanie ponad pięć tygodni wcześniej Mieczysława Kudelskiego „Wiktora” i Stanisława Jastera „Hela”.

Daria Czarnecka w zakończeniu swojej pierwszej książki o wyspie „Kosy” napisała: „Może kiedyś w historiografii pojawi się ostateczne wyjaśnienie sprawy Stanisława Gustawa Jastera. Przy obecnym stanie badań można tylko zapytać: zdrajca czy bohater”⁹.

Siłą autorytetu oskarżycieli „Hela” jego obrońcom narzucono konieczność przedstawienia bezspornego dowodu niewinności Jastera. Odnaleziony w AAN dokument moim zdaniem zwalnia ich z tego obowiązku. Takiego dowodu nie będzie, ponieważ w czasie wojny i zaraz po niej Stanisław Jaster nie był oskarżany przez zwierzchników o zdradę, nie toczyło się wobec niego żadne śledztwo kontrwywiadu, o jego rzekomej zdradzie na cotygodniowych odprawach nie informował swoich oficerów płk „Nil”, wreszcie nie został skazany wyrokiem żadnego polskiego sądu na śmierć i tego wyroku nie wykonano. „Hel” nie uciekł także 12 lipca 1943 r. z samochodu po aresztowaniu jego i „Wiktora”. A na pewno nie uciekł skutecznie. Gdyby tak było, raport „Rayskiego” nie powstałby, bo egzekucja zdrajcy zamknęłaby sprawę i zażegnała niebezpieczeństwo. Mieczysława Kudelskiego i Stanisława Jastera spotkał ten sam los, o którym w 1946 r. napisała doskonale zorientowana w temacie Irena Klimesz „Bogna”:

⁹ D. Czarnecka, *Sprawa Stanisława Gustawa Jastera...*, s. 117.

„Obydwóch szybko wykończono”¹⁰. A zatem na postawione przez Darię Czarnecką dekadę temu pytanie można dziś odpowiedzieć: Bohater!

Natomiast wykreowanie narracji o zdradzie Jastera, sprzecznej z własnoręcznie sporządzonym dokumentem z 1943 r. i podpisaną relacją z 1956 r., kładzie się długim cieniem na wiarygodności jej autora i tych wszystkich, którzy go wsparli. Każę postawić pytanie o intencje oficerów, którzy na infamię skazali poległego żołnierza. W przypadku Adama Borysa to rodzaj recydywy, bo dowódca „Parasola” ponosi odpowiedzialność także za fałszywe zniesławienie innego poległego żołnierza – Stanisława Huskowskiego „Alego”, zastępcy dowódcy akcji na Kutschere¹¹.

„30 – Bolek”¹²

W wykonaniu tamt[ejszego] polecenia przedstawiam poniżej dane dotyczące wsypy w „Kosie 30”:

Aresztowanie pracowników „Kosy” nastąpiło podczas ślubu pracownika tejże komórki – „Marynarza”. Ślub odbywał się w kościele św. Aleksandra na Placu 3ech Krzyży w dn. 5 IV [19]43 o g[odzinie] 12-ej. W tym czasie nastąpiło otoczenie kościoła przez pol[icję] niemiecką, która zabrała wszystkich obecnych w kościele i autami odwiozła bezpośrednio na Pawiak.

Zachodzi tu wyraźna wsypa. Wówczas zostali aresztowani z „Kosy”:

- 1) ps. „Marynarz” (wraz z p[anną] młodą Suchanek Alą¹³) [z lewej strony ołówkiem dopisano: ofic[er]]
- 2) ps. „Jerzy”¹⁴ (zastępca kom[andanta] „Kosy”) [z lewej strony ołówkiem dopisano: ofic[er]]
- 3) ps. „Miś”¹⁵

¹⁰ Taką informację przekazała także Regina Domańska, zob. *eadem: Więzienie Gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 335.

¹¹ W. Stopczyński, *Raport „Alego” z akcji na Kutschere, czyli czego nie powiedział dowódca batalionu „Parasol”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2019, nr 2, s. 55–85, https://wbh.wp.mil.pl/c/pages/atts/2019/12/Waldemar_Stopczyński_Raport_Alego_z_akcji_na_Kutschereczyli_czego_nie_powiedzia_dowodca_batalionu_Parasol.pdf; *idem, Raport „Alego” z akcji na Kutschere, czyli o fałszowaniu historii*, <https://historiabezkitu.pl/strefa-nauki/raport-alego-z-akcji-na-kutschere-czyli-o-falszowaniu-historii-waldemar-stopczyński/>.

¹² Mjr Wacław Janaszek „Bolek” – szef sztabu Kedywu KG AK, poległ w powstaniu warszawskim.

¹³ Właśc. Teofila Suchanek – wywieziona do Auschwitz transportem z 24 VIII 1943 r., nadano jej numer obozowy 55887; przeżyła wojnę.

¹⁴ Jan Papis vel Papiewski, I zastępca dowódcy „Kosy”.

¹⁵ Władysław Welwet.

- 4) ps. „Władek”¹⁶
- 5) ps. „Mietek”¹⁷
- 6) ps. „Andrzejek” – „Pomian”¹⁸
- 7) ps. „Góral” (z grupy krakowskiej)¹⁹
- 8) ps. „Czesław” (z grupy krakowskiej)²⁰
- 9) „„Jurek” (z grupy krakowskiej)²¹
- 10) „„Niusiek” (z grupy krakowskiej)²²
- 11) „„Władka” (łączniczka)²³
- 12) „„Basia” (łączniczka)²⁴

Między innymi został aresztowany ojciec p[anny] młodej Suchanek²⁵, który jednak po kilku tygodniach śledztwa został zwolniony. Przed około 10 dniami został on ponownie aresztowany.

Przed 2 tygodniami uzyskałem inf[ormację] od pewnego osobnika, który będąc w krytycznym dniu w wspomnianym kościele – został razem z innymi zawieszony na Pawiak, skąd po śledztwie po upływie około 8 tygodni zwolniono go. Opowiadał, że w dn[iu] aresztowania w godzinach późnopopołudniowych zebrano wszystkich na podwórzu „Pawiaka”. Po pewnej chwili przybyła w towarzystwie gestapowców kobieta lat około 30, wzrostu średniego, miała być blondynką, dość zgrabna, o twarzy pulchnej, w jasnym płaszczu. Na zapytanie gestapowców wskazała początkowo 4-ech mężczyzn, a następnie dodatkowo na 3-ech, których wyeliminowano z grupy ogólnej. Wskazała ona również i na kobiety. Dotychczas nie zdołałem natrafić na ślad wymienionej. Mówiono wówczas na Pawiaku, że jest to była narzeczona „młodego”. Nazwiskami aresztowanych nie operuję, gdyż nie miałem dojścia do spr[aw] personalnych „Kosy”.

W dalszym ciągu interesuję się kobietami, z którymi miał styczność „Marynarz”.

¹⁶ Władysław Gabszewicz.

¹⁷ Być może chodzi o Mieczysława Jarnickiego. W innych opracowaniach pod pseudonimem „Jarema”.

¹⁸ Być może chodzi o Andrzeja Komierowskiego. W innych opracowaniach pod pseudonimem „Andrzej”.

¹⁹ Tadeusz Battek, uczestnik zamachu na Krügera.

²⁰ Andrzej Jankowski, w niektórych opracowaniach także pod pseudonimem „Jędrrek”. Uczestnik zamachu na Krügera.

²¹ Jerzy Trzaska-Durski.

²² Stefan Syrek.

²³ Aleksandra Sokal.

²⁴ Anna Koźmińska, w niektórych opracowaniach Koźmińska.

²⁵ Antoni Suchanek – artysta malarz; wywieziony do Auschwitz transportem z 24 VIII 1943 r., nadano mu numer obozowy 139388, zwolniony w listopadzie 1943 r. Przeżył wojnę.

W najbliższym czasie otrzymam bliższe dane co do kobiety, która w czasie pobytu „Marynarza” w obozie jeńców w Rzeszy utrzymywała z nim korespondencję i wysyłała mu paczki żywnościowe.

Również otrzymam dane co do kobiety lat około 35, szczupłej, wzrostu niskiego, u której „Marynarz”, po przybyciu do W[arsza]wy mieszkał i z nią bliżej żył. Jest ona mężatką, jednak z mężem nie żyje.

Przed p[anną] Suchankówną „Marynarz” był zaręczony z niejaką Marysią Babińską, u której jako głównego lokatora mieszkali Suchankowie. Suchankowie byli właścicielami „Baru pod Kasztanami” w budynku głuchoniemych przy P[lacu] 3-ech Krzyży. W zimie [19]42/43 r. zamieszkał w domu Babińskiej również i „Marynarz”, z którą po pewnym czasie zaręczył się, z tym że ślub odbędzie się w czasie św[ia]t Wielkiej Nocy [19]43 r. W międzyczasie „Marynarz” poznał Suchankównę Alę, zrywając narzeczeństwo z Babińską. Babińska mieszkała z Suchankami do czasu wyspy. Obecnie ma mieszkać gdzieś na terenie Milanówka, a pracuje w jakimś biurze w Warszawie. Do czasu ślubu „Marynarza” z Suchankówną Babińska była z nimi w styczności. Według otrzymanych inf[ormacji] Babińska cieszy się dobrą opinią i jak twierdzą osoby, które ją bliżej znają – Babińska nie wyspałaby „Marynarza”. Rysopis Babińskiej: wzrost średni, przystojna, zgrabna, ^{a-a}elegancka, twarz okrągła, brunetka^{a-a}, lat ponad 20.

„Wiktor” (szef sztabu „Kosy”) oraz prac[ownik] ps. „Hel” zostali w czasie kontaktu dn. 12/VII [19]43 około g[odziny] 18 aresztowani ^{b-b}w okolicy Kruczej i Nowogrodzkiej.

Dn. 21/VIII [19]43 r.

Rayski

^{a-a} W oryginale fragment podkreślony.

^{b-b} W oryginale skreślono fragment: na ul.

160 481
Hr. 4. Jabińska
Marynar' pomał Suchan'kószą Hg z wyjązce narcednišo z Jabińskószą
"Jabińska mińska z Suchan'kami do czasu Bep py. Obecnie
ma mińska gdiś na terenie illianósko, a pracuje z jakimś
biure z Karmari. Do czasu iulaw "Marynar" z Suchan'kószą
Jabińska była z nimi z styczności. Według otrzymanych
inf. Jabińska cieszy się dobrą opinią i jank trórcia
osoby, które ją bliżej mają - Jabińska nie wyraża
Marynar". Rysopis Jabińskij: wzrost średni, przy stojna,
"zgrabna, elegancja, twarz okrągła, brwi ciemne, lat ponad 20.
Wiktoria (szef sztabu "Koiy") oraz prac. ps. "Hel"
zostali w czasie kontaktu dn. 12/VII 43 około g. 18 oriento-
wani na wst. w okolicy Kmaraj i Nowogrodskij.
Dn. 21/VIII 43r.
Ryszard



Archiwum Akt Nowych, „Armia Krajowa”, sygn.2/1326/0/1.10/VIII/19, k. 160.

Wstępem opatrzył i opracował Waldemar Stopczyński

[Opublikowano 8 marca 2025 r.]